Ciborska, Elżbieta

# Sprawozdanie ze spotkania na temat: "Transformacja prasy lokalnej" Ślesin 12-13 listopada 1992 r.

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 32/4, 137-138

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Dwudniowe obrady pozwoliły na inspirujące ujęcie tematyki i nowe spojrzenie na rozwój ośrodków lokalnych w dobie popowstaniowej. Obrady sympozjum pomogły usystematyzować stan wiedzy nad kulturą lokalną, wzbogaciły ją o nowe elementy badawcze. Podkreśliły także przydatność, nie w pełni wykorzystywanych, zbiorów lokalnych archiwów. Konferencja unaoczniła konieczność kontynuowania badań nad kulturą lokalną, wskazując jednocześnie nowe kierunki poszukiwań, obserwacji i analiz.

Na podkreślenie zasługuje fakt, zapoczątkowany z powodzeniem na tejże konferencji, iż w organizowaniu życia naukowego pojawił się nowy, znaczący element, tj. obecność instytucji i przedsiębiorstw sponsorujących działalność naukową. Powyższą sesję wsparli finansowo: PPUH „Złomet" w Ostrowcu Świętokrzyskim, Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjnego „Hydrotest" w Kielcach, Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne „Amal" w Kielcach, Agencja Handlowo-Usługowa „Alpinex" w Kielcach, Bank Spółdzielczy w Kielcach oraz Zakład Wyrobów Masarskich Zbigniewa Grzywalskiego w Suchedniowie.

Jolanta Adamska Czerw
Jolanta Dzieniakowska

## SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA NA TEMAT: „TRANSFORMACJE PRASY LOKALNEJ" ŚLESIN 12 — 13 LISTOPADA 1992 R.

Z inicjatywy tygodnika „Przegląd Koniński" w dniach 12 i 13 listopada 1992 r., w Ślesinie odbyło się ogólnopolskie spotkanie redaktorów naczelnych tygodników wojewódzkich i prasoznawców z trzech Uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego i Śląskiego.

Uczestnicy spotkania zostali powitani przez przedstawicieli firmy „Konimpex", która wygrała przetarg na tygodnik „Przegląd Koniński" i nabyła tytuł za 625 mln zł, oraz przez dyrektora wydawnictwa „Przegląd Koniński", Ryszarda Sławińskiego. Wydawnictwo działa na prawach autonomicznego zakładu firmy „Konimpex".

Po wystąpieniu gospodarzy głos zabrała prof. dr hab. Alina Słomkowska z Uniwersytetu Warszawskiego, kierująca Pracownią Najnowszej Historii Dziennikarstwa w Instytucie Dziennikarstwa na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych tego Uniwersytetu i prowadząca od ponad trzech lat badania zespołowe nad transformacją prasy.

Zdaniem prof. Słomkowskiej można wyodrębnić trzy fazy transformacji prasy w latach 1989 — 1992. Są to:

I) walka, działanie i wysiłki na rzecz dostępu do środków masowego przekazu nowych sił politycznych, wyrażające się w staraniach o własne „okienka" w telewizji, w pertraktacjach nowych partii politycznych o czas antenowy i telewizyjny, a także w zabiegach o transmisje z imprez partyjnych;

II) faza udziału i przejmowania poszczególnych mediów, głównie tytułów prasowych, przez partie polityczne;

III) dążenie do eliminacji partnerów „okrągłego stołu".

Zamiast nowego ładu informacyjnego powstał bezład informacyjny.

Kolejnym mówcą na sympozjum był dr Zbigniew Bajka z Ośrodka Badań Prasoznawczych UJ, który przedstawił stan tygodników wojewódzkich w 1992 r. Było ich w połowie tegoż roku 40, w tym 27 wywodziło się z dawnych tygodników wojewódzkich PZPR (w zasadzie ukazują się one bez zmiany nazwy). Zasięg odbioru tych pism w kraju wynosił 13,5%, w tym zasięg 27 tygodników wojewódzkich starej grupy 10,9%.

Zasięg stałego czytelnictwa tygodników lokalnych wynosi około 7%, w tym tygodników wojewódzkich ok. 5,4%. Wynika z tego, że nowe tygodniki lokalne czytane są dorywczo i okazjonalnie. Najpoważniejszymi konkurentami dla „starych" tygodników wojewódzkich wydają się być: „Kronika Zamojska" (dla „Tygodnika Zamojskiego"), „Pogranicze" (dla „Życia Przemyskiego"), „Tygodnik Nowy" (dla „Tygodnika Pilskiego"), częściowo także „Tarnowskie Echo — Magazyn Informacyjny" (dla „TeMi"), a z pism regionalnych — „Poznaniak".

W drugim dniu sympozjum głos zabrał dr Ryszard Filas, zajmujący się w OBP UJ w Krakowie odbiorem czytelniczym prasy. Z jego badań wynika, że stali czytelnicy pism lokalnych należą do najaktywniejszych odbiorców prasy. Prawie wszyscy czytają dziennik lokalny, połowa dziennik ogólnopolski. Te wskaźniki rosną wśród stałych czytelników pism lokalnych. Prawie wszyscy czytelnicy

pism lokalnych są też słuchaczami radia lokalnego i docierają do innych źródeł o szerszym zasięgu. Głównym zadaniem pism lokalnych jest, w opinii dr. Filasa, rozbudzanie w ciekawy sposób zainteresowania lokalnością.

Dr Marian Gierula z Uniwersytetu Śląskiego omówił zagadnienie prasy lokalnej na Śląsku. Prasa lokalna jest źródłem informacji o świecie tylko dla 2% odbiorców.Czytelnictwo dzienników regionalnych nie przekracza 20%. Więcej osób czyta wydania magazynowe dzienników. Z badań, którymi objęto województwa: katowickie, częstochowskie, bielskie i opolskie, wynika, że w 1989 r. było tam 12 tytułów pism lokalnych o nakładzie jednorazowym 589 tys. egz. Na fali wyborów samorządowych w latach 1989 — 1990 powstało wiele pism Komitetów Obywatelskich, które równie szybko upadły. Tylko 4 pisma funkcjonowały dłużej niż pół roku. Wynikało to z tego, że wszystkie miasta makroregionu (poza Katowicami) miały już w przeszłości rozwiniętą prasę lokalną dochodzącą do 60 tys. nakładu (np. „Wiadomości Zagłębia"). Nowe tytuły mają mimo to szansę wchodzić na tereny informacyjnie nie obsługiwane (Mikołów Śląski, Leszczyny, a na wschodzie województwa katowickiego: Olkusz i Wolbrom). Nowością są pisma wydawane decyzją sejmików samorządowych przez Zarządy Miast. Są one dotowane. Aspirują raczej do roli biuletynów władzy lokalnej, są zdominowane przez ceremoniał urzędowy i protokół i w tym kształcie nie mają szans. Nie stanowią konkurencji dla okrzepłych pism lokalnych (w rodzaju „Kroniki Beskidzkiej") inne pisma sublokalne o nakładzie 5 — 7 tys. każde. Zasadniczą sprawą są kwestie ekonomiczne w sytuacji, gdy biznes lokalny nie jest jeszcze w stanie poprzez ogłoszenia utrzymywać gazety lokalnej.

Niżej podpisana omówiła generację redaktorów naczelnych tygodników wojewódzkich b. PZPR (lata 1979 — 1990). Na tle całej prasy partyjnej b. PZPR kierujący tygodnikami wojewódzkimi stanowią wyraźnie wyróżniającą się grupę. Nie identyfikowali się oni z aparatem partyjnym tak ściśle, jak np. naczelni pism teoretyczno-ideologicznych. Są oni obecnie dynamicznymi liderami przekształconych pism, twórcami nowych tytułów czy ludźmi biznesu.

W ożywionej dyskusji zabrali głos redaktorzy naczelni m.in. „Tygodnika Ciechanowskiego", „Tygodnika Pilskiego" i „Ziemi Kaliskiej". Przemawiając w imieniu tej ostatniej Bożena Szal — redaktor naczelny i prezes Dziennikarskiej Spółdzielni Pracy „Ziemia Kaliska", stwierdziła, że główną zaletą spółdzielni wydawniczej jest jej niezależność, wynikająca z samodzielności finansowej. Wadami natomiast są przypadkowy skład członkowski spółdzielni, paraliż i bezwład wszelkich ruchów kadrowych. Zwolnienie pracownika zostało obwarowane tak wieloma krokami proceduralnymi, że jest prawie niemożliwe, ponadto i tak z reguły prowadzi na salę sądową. W spółdzielni występuje podział na spółdzielców i niespółdzielców, nie odbijający kompetencji, a drugi podział dotyczy władz redakcyjnych (redaktor, sekretarz redakcji, kierownik biura ogłoszeń), który miesza się z organami władzy typowymi dla spółdzielni (Rada Nadzorcza, Zarząd, Walne Zgromadzenie). System podejmowania decyzji jest mimo to bardzo powolny, gdyż ważniejsze decyzje są konsultowane przez walne zebrania lub referenda. Mimo tych kłopotów „Ziemia Kaliska" ma 80 tys. tygodniowego nakładu i ukazuje się już dwa razy w tygodniu (60 tys. w wydaniu piątkowym i 20 tys. we wtorkowym) z ciągłą tendencją do wzrostu. Redakcja została zmodernizowana, powiększona i skomputeryzowana.

Uczestnicy sympozjum, zachęceni jego dobrym przygotowaniem i wartościami płynącymi z tego rodzaju spotkań, postanowili je kontynuować w latach następnych. W 1993 r. zamierza je zorganizować „Tygodnik Pilski".

Elżbieta Ciborska